

# Paparanoja – Enej

Czemu spełniasz każde me życzenie?  
Czemu chcesz zafundować nowy ciuch?  
Stawiasz wina w nietanim bufecie  
I owoce chyba z za siedmiu mórz  
Czemu jesteś na moje zamówienie?  
Gdy chcę wolno to dodajemy gaz  
Samochodem z salonu marzenie  
Co w reklamach go widziałem nie raz  
Wszystko moje, kiedy nie chcę nic  
W anturażu nadmuchanej papaparanoi  
A w salonie brylantowa nić  
I co by się nie działo,  
To głośno muszę być  
Para-raj-raj  
Ja radę sobie dam!  
Niby nie mam nic  
Ale wszystko ja tu mam  
Białe no i czarne  
Dwa imiona twoje  
W paparanoje zmieniają się!  
Czemu każesz drogiego pić szampana?  
I koniecznie przy koszuli być?  
Muszę chodzić do klubu "Warszawa"  
Muszę słuchać zagranicznych jazz płyt  
Może raz była noc w osamotnieniu  
Tylko ja i od mamy stary koc  
No i w ciszy, samemu, w milczeniu  
Ależ jaka była piękna ta noc!  
Wszystko moje, kiedy nie chcę nic  
W anturażu nadmuchanej papaparanoi  
A w salonie brylantowa nić  
I co by się nie działo,  
To głośno muszę być  
Para-raj-raj  
Ja radę sobie dam!  
Niby nie mam nic

Ale wszystko ja tu mam  
Białe no i czarne  
Dwa imiona twoje  
W paparanoje zmieniają się!  
Wszystko moje, kiedy nie chcę nic  
W anturażu nadmuchanej papaparanoi  
A w salonie brylantowa nić  
I co by się nie działo,  
To głośno muszę być  
Para-raj-raj  
Ja radę sobie dam!  
Niby nie mam nic  
Ale wszystko ja tu mam  
Białe no i czarne  
Dwa imiona twoje  
W paparanoje zmieniają się!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych